

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 135

Wydawca: J. Bedzka „Kurier Częstochowski”
Czasopismo, Adolf Hitler Allee 25, Tel. 23-45 i 22-45
Konto pocztowe: 24000 Warszawa 24-5
Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr. 1

Częstochowa, piątek 9 czerwca 1944 r.

Wychodzi co tydzień. Abonament miesięczny wynosi 24 zł. (Grzesz tego perjo 72 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wicedyrektora
Eredy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

Daremna próba aliantów zawiadnięcia Normandia

Większość przyczółków mostowych rozbita

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA. 8 czerwca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 7 czerwca:
Operacje desantowe Anglików i Amerykanów na północnym wybrzeżu Normandii pomiędzy Le Havre a Cherbourgim były przez cały dzień wspierane znacznymi siłami marynarki wojennej. Liczne formacje desantu powietrznego, wysadzone na zaplecze naszych fortyfikacji nadbrzeżnych, miały za zadanie utatwić to lądowanie i odaremnnić doprowadzenie naszych rezerw. W większej części starty je po krótkiej uporczywej walce, a uprzednio jeszcze podczas zeskakiwania, odniosły one ciężkie straty, wskutek akcji naszej artylerii przeciwlotniczej. Nieprzyjacielowi udało się od strony morza w kilku miejscach usadzić na wybrzeżu. Większość jego przyczółków mostowych rozbita jednak w prześlataku. Przed wybrzeżem leża liczne spalone łodzie desantowe.

Z obydwu stron ucieka rzeki Orne i na północ od Carenton rozgorzały gwałtowne walki z silniejszymi jednostkami przeciwnika, któremu dotąd jeszcze udało się, wprawdzie z ciężkimi stratami, utrzymać te przyczółki mostowe.

Wo wcześniejszych godzinach rannych dnia 6-go czerwca Niemieckie torpedowce z dobrym skutkiem zaatakowały w zatoce Sekwany formacje nieprzyjacielskich okrętów llnowych, ubezpieczającą wspólnie z krążownikami i kontrtorpedowcami flotę desantową. Lekkie jednostki Niemieckiej marynarki wojennej dokonały w nocy na 7-go czerwca wypadów w rejonie na zachód od Le Havre na formacje kontrtorpedowców brytyjskich, uzyskując kilka trafień torpedami. Jeden kontrtorpedowiec zaległ

na falach, płonąc. Baterie nadbrzeżne marynarki wojennej w ciężkim pojedynku artyleryjskim zadali okrutnym linowym i kontrtorpedowcom silną szkodę. Kilka jednostek nieprzyjacielskich zatopiono, po najechnaniu na miny, w założonych przez marynarkę wojenną zaporach minowych.

Warunki atmosferyczne silnie utrudniały w dniu wczorajszym obustronna działalność bojową w powietrzu. Nad obszarem desantowym siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły, według dotychczasowych raportów, 104 samoloty nieprzyjacielskie. We Włoszech nieprzyjacieli, po skoncentrowaniu znacznych sił w rejonie na zachód od Rzymu, przystąpił znowu do ataku w wielkim stylu. Przeważającymi formacjami piechoty i czołgów zdołał on, posuwając się po obu stronach drogi nadbrzeżnej, po uporczywej walce, wtargnąć do naszych pozycji. Także na północ od Rzymu, mimo bohaterkiego oporu naszych

wojsk, przeciwnik zdołał dokonać głębszego włamania. Ciężkie walki są tu jeszcze w toku.

Na wschód od Rzymu nieprzyjacieli w ciągu całego dnia prowadził znowu gwałtowne, ale bezskuteczne ataki na nasze pozycje pod Tivoli i na zachód od tej miejscowości.

Na Wschodzie doszło wczoraj tylko do walk oczyszczających w rejonie na północny zachód od Jass. Silne formacje lotniczo-bojowego i bliskiego wsparcia inżynery w walkach lądowych, zadając bolszewikom wysokie straty w ludziach i materiale.

Podczas zwalczania przez lotnictwo nieprzyjacielskiej komunikacji dowozowej zniszczono gruntownie liczne dworce i przeważało kilka linii kolejowych. W nocy celem ataków ciężkich Niemieckich samolotów bojowych były szczególnie węzłowe punkty kolejowe Płoskirów i Zmerynka.

Ataki te spowodowały silne eksplozje i rozległe pożary.

Walkę z bandami komunistycznymi na Bałkanach prowadzone w miesiącu maju szeregami skutecznymi. Nieprzyjaciel ponosił bardzo ciężkie i krwawe straty i utracił poza 17.200 zabitymi 3.700 jeńców i dezertersów. Zniszczono, albo zdobyto liczne działa, lekką i ciężką broń oraz magazyny amunicji i zapasów.

Formacje bombowców północno-amerykańskich zrzucały bomby na różne miasta na terenie Europy południowo-wschodniej, powodując szkody i straty w ludziach, szczególnie w Ploesti, Kronstadtzie, Turnu-Severin i Belgradzie. Siły Niemieckie i rumuńskiej obrony przeciwlotniczej zniszczyły 21 samolotów nieprzyjacielskich, w tym 13 czteromotorowych bombowców.

Ubiegłej nocy pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie zrzucały bomby na rejon Mannheim.

Ciężkie straty wojsk inwazyjnych

BERLIN, 9 czerwca. — Rozpoczęcie się inwazji scharakteryzował korespondent wojskowy Niemieckiego Biura Informacyjnego słowami następującymi:

Anglicy i Amerykanie rzucili do gry ostatnią swą kartę wojskową. Rozpoczęli oni inwazję, niegając naciśkowi faktu, że dłużej już nie mogli czekać z zastosowaniem swoich ostatnich środków wojennych, jeżeli w ogóle jeszcze liczyli się z jakimkolwiek szansom. Istnieje uzasadnione prawdopodobieństwo, że dopiero po kilku dniach, a

może nawet po kilku tygodniach uwidoczni się cały punkt ciężkości tych operacji. Po stronie Niemieckiej przygotowano cały szereg niespodzianek. Niewątpliwie także i alianci zastosują różne niespodzianki. Już dziś jednak stało się rzeczą jawną, że Anglicy i Amerykanie nie zrealizowali swej teorii, t. zw. „super-bombardowania” i powietrza, jako wepędu do inwazji. Nie silniejsze aniżeli w ciągu ostatnich tygodni były ataki lotnicze przeciwko umocnieniom Niemieckim na wybrzeżu północno-francu-

skim w dniu inwazji.

Zaobserwowano na morzu dalsze transporty alianców.

Na podstawie natychmiastowej akcji oraz przykładów współpracy wszelkich Niemieckich środków obronnych można stwierdzić, że mowy być nie może o jakimkolwiek sukcesie zaskoczenia ze strony alianców. Podkreślić również należy, że dotychczas żaden z przeciwników nie użył żadnej nowej broni. Pod tym względem strona Niemiecka zachowywała się prawdopodobnie z rezerwą dlatego, że akcja inwazji powinna się naprzód rozwinąć w całej pełni.

Niemiecka akcja obronna nacechowana jest wszędzie najwyższym spokojem i zimną rozważą. Wywołuje ona już bardzo szybko w swych skutkach konkretne konsekwencje. Generalni marszałkowie polni Rundstedt i Rommel, dowódcy wojsk Niemieckich operacji przeciwinwazyjnych, pozostają w osobistym kontakcie z wszelkimi punktami ogniskowymi walk na terenie północnej Francji. Pełna swa skucieczność i działanie okazuje Niemiecki Wal Atlantycki wraz ze swymi nowoczesnymi umocnieniami, dobrze ukrytymi olbrzymimi polami minowymi i potężnymi „kwadratami eksplozyjnymi”.

BERLIN, 8 czerwca. — W związku z walkami w nocy z 6-go na 7-go czerwca, dowiaduje się agencja „Telepress” następująco szczegółowo:

Podczas gdy na temat walk koło przyczółka mostowego na północ od Caen i na północny zachód od Bayeux, trwających w ciągu nocy ze wstępującą gwałtownością, nie nadeszły jeszcze dalsze raporty, odnośnie do sytuacji amerykańskich jednostek spadochronowych i desantu powietrznego, opuszczonych na ziemie na południe od Carenton i Valognes, donoszą, że w koncentrycznym ataku zdołano je sforsować na bardzo ciasnym obszarze. Poniosły one przy tym bardzo ciężkie i krwawe straty.

Wielokrotne próby wzmożenia tych grup bojowych w ciągu wczorajszego dnia, i wieczora udaremniiono przez zestrzelenie samolotów transportowych i szubowców ciężarowych. Wyodręblił się przy tym szczególnie Niemiecka artyleria przeciwlotnicza, która wczoraj wieczorem jedynie tylko w ciągu dwóch godzin zestrzeliła 38 wielkich szubowców ciężarowych i 51 samolotów transportowych, wyładowanych żołnierzami i sprzętem bojowym. Na ogół należy stwierdzić, że próba alianców zawiadnięcia Normandii została w pierwszym dniu inwazji krwawo rozbita.

Dalej należy podkreślić, że wysiłki Eisenhowera, celem sklonienia ludności francuskiej do oporu przeciwko Niemieckim obrońcom wybrzeża europejskiego, spłakną na niczym. Na całym obszarze atakowanych nie doszło nigdzie do incydentów i zaburzeń. Natomiast ludność francuska w wielu wypadkach zawiadniała Niemieckie placówki służbowe o opadnięciu anglo-amerykańskich wojsk spadochronowych, przy czym otwarcie wypowiedziała swa nienużność wobec Anglosasów, z powodu bombardowania miast zachodnio-francuskich.

Mikołajczyk w Waszyngtonie

GENEWA, 8 czerwca. — Premier polskiego rządu emigracyjnego w Londynie, Mikołajczyk, przybył do Waszyngtonu, przywożąc z sobą, jak donosi specjalny korespondent angielskiej agencji „Reutera”, nowe propozycje w sprawie ukształtowania stosunku polsko-sockiewickiego, Mikołajczyk, jak stwierdza w dalszym ciągu angielski sprawozdawca, pragnął propozycje te przedłożyć prezydentowi Rooseveltowi.

Amerykański podsekretarz stanu spraw zagranicznych Stettinius oświadczył we wtorek, że nie odpowiada faktem, jakoby szef Emigracji polskiej w Anglii przywiózł z sobą do Waszyngtonu „jakieśkolwiek propozycje lub sformułowania, celem zlikwidowania sockiewicko-polskich różnic zdań”. — Podczas konferencji z Mikołajczykiem w departamentacie stanu odbyła się „jedynie ogólna wymiana obustronnych poglądów”.

Roosevelt ostrzega przed optymizmem

SZTOKHOLM, 8 czerwca. — Według informacji „Exchange Telegraph” z Waszyngtonu Roosevelt ostrzegł dziennikarzy przed „zbyt wielką pewnością siebie”, odnośnie do anglo-amerykańskiej inwazji w Europie zachodniej.

Termin ustalono w Teheranie

SZTOKHOLM, 8 czerwca. — Brytyjska służba informacyjna donosi z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt oznajmił we wtorek, iż przypuszczalna data inwazji ustalono na konferencji w Teheranie, która odbyła się w grudniu roku ubiegłego. Dokładny termin oznaczono jednak dopiero w dniach ostatnich.

Churchill mówił w Izbie Gmin

GENEWA, 8 czerwca. — Reuter donosi,

że we wtorek Churchill przemawiał w Izbie Niższej na temat inwazji. Podał on do wiadomości, że w nocy na wtorek i w godzinach porannych wrotku rozpoczęła się inwazja na kontynent europejski.

Bitwa — jak twierdził — stała się przybrać będzie na rozmiarach i na intensywności i to na przeciąg wielu tygodni.

Szwecja wobec wojny

SZTOKHOLM, 8 czerwca. — W przemówieniu, wygłoszonym podczas uroczystości poświęcenia Koszar w południowo-szwedzkim mieście Malmo, w prowincji Schonon, głównodowodzący szwedzkiej siły zbrojnej, generał Jung, podkreślił m. in. powagę sytuacji wojskowej dla Szwecji.

Należy sobie jasno zdać z tego sprawie — mówił generał — że prawdopodobnie najbliższa przyszłość zarysuje się w barwach bardziej ponurych. Prowincja Schonon już dotąd poważnie odczuwała wojnę lotniczą. Niemniej jednak czasy nadechodzące przyniosą może jeszcze większe obciążenie wojenne.

Zgon Józefa Becka

BUKARESST, 8 czerwca. — Pułkownik Beck, b. polski minister spraw zagranicznych, zmarł dnia 5-go czerwca w gminie Stanesti, w pobliżu Bukaresztu. Jak wynika z urzędowego komunikatu rządu rumuńskiego, Beck już od dwóch lat cierpiał na ciężką tuberkulozę.

Normalny bieg życia w Paryżu

VICHY, 8 czerwca. — Droga radiowa premier Laval wyśtosował odezwę do narodu francuskiego, wzywając wobec sytuacji obecnej do spokoju, porządku i dyscypliny.

PARYZ, 8 czerwca. — W pierwszym dniu inwazji życie w Paryżu płynęło zwykłym trybem. Panował spokój, nie różniący się niczym od nastroju ubiegłych tygodni i miesięcy. Nie zmienił się wygląd zewnętrzny starej stolicy. Ruch na ulicach jest ożywy jak zwykle.

Sfery sympatyzujące z aliancami spodziewały się, że z chwilą lądowania zapamiętano w stolicy niesłychane zdenerwowanie i Jakiś zamieszanie. Nie sprawdziło się nie to z tego wszystkiego. Ludność francuska ze spokojem przyjęła wiadomość o próbie lądowania, nie emocjonując się bynajmniej. Ludzie czytają swe dzienniki, po czym każdy do spokojem dąży do swego codziennego zajęcia.

Nadzieje, żywione po drugiej stronie Kanalu, że moment lądowania stanie się dla narodu francuskiej hasłem do „ogólnego powstania”, nie ziszczy się. Niekiedy w Paryżu panuje spokój, ale i według napływających wiadomości nigdzie w całym kraju nie doszło do jakiegokolwiek niepokojów. Radio angielskie tłumaczy się zapewne bledno, że przestraszało ono przed podjęciem akcji przedwczesnych. Ale tego rodzaju uprzedmiotowienie nie znajduje wiary, gdyż propaganda angielska liczyła się od samego początku z faktem, że równocześnie z

lądowaniem wybuchnąć miało także powstanie w całej Francji.

Ku swemu niezmiernemu rozczarowaniu jednak Anglo-Amerykanie na to, muszą patrzeć, jak kraj cały zachowuje się spokojnie i z wielkim zdyscyplinowaniem. Nie mało zapewne przyczyniło się też do utrzymania spokoju stanowisko rządu francuskiego, które znalazło wyraz w apelu szefa państwa, marszałka Pétaina, wywołującego do zachowania dyscypliny w chwili decydującej.

10 dywizyj sowieckich w rej. Jass pobito w ciągu ostatniego tygodnia

BERLIN, 8 czerwca. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następująco szczegółowo o walkach na froncie wschodnim:

Walki w rejonie na północ od Jass zostały wczoraj zakończono zniszczeniem sowieckiej grupy bojowej, którą w przeddzień zdołano zamknąć w okrążeniu. Bolszewikom odebrano przy tym panujący nad szeroką okolicą teren wzniesiony, który zamierzali wykorzystywać jako przyczółek mostowy dla swych wielkich operacji na południowym skrzydle frontu wschodniego.

W czasie działań bojowych ostatniego tygodnia Niemieckie i rumuńskie grupy wypadowe wycięły lub pobity na głowę co najmniej 10 dywizyj strzelców. Ponadto jeden zmortytorowany i jeden pancerowy korpus bolszewików należy uważać jako silnie zdziarsiatkowany. W razie gdyby bolszewicy zamierzali podjąć ofensywę z tego obszaru, musieliby sięgnąć nowe siły w odpowiednich rozmiarach.

Z pozostałych rejonów frontu wschodniego nie nadeszły raporty o działaniach bojowych większego znaczenia.

Kryzys Czungkingu

Premier Wogler w Głównej Kwaterze Führera

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA 8 czerwca. — Führer przyjął dziś premiera węgierskiego Sztójaję, który w dniu 6-tym czerwca przybył z wizytą wraz z szefem węgierskiego sztabu generalnego, generałem pułkownikiem Voerosem.

W toku serdecznej rozmowy omówiono nacechowane przyjaźnią stosunki pomiędzy Rzeszą i Węgrami, oraz aktualne zagadnienia współpracy niemiecko-węgierskiej, w ramach, wspólnego prowadzenia wojny przez oba narody.

W szeregu konferencji brali udział ministrowie spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop i generalny marszałek polny Keitel. Wiceprezenter przedstawiciele węgierscy byli gośćmi ministra spraw zagranicznych Rzeszy.

Co mówią pierwsi jeńcy?

PARYŻ, 8 czerwca. — W mieście Rouen urządzono jeden z pierwszych obozów dla Anglo-Amerykanów, wziętych do niewoli w czasie inwazji. Podczas odtransportowania jeńców brytyjskich i kanadyjskich do tego punktu zbrojnego, doszło w drodze do incydentu pomiędzy ludnością a jeńcami. Ludność bowiem okoliczna uważała jeńców za winnych tych ciężkich spustoszeń, jakich swym bombardowaniem dokonano w tym mieście lotnictwem anglo-amerykańskim.

BERLIN, 8 czerwca. — Szczególnie ciężkich niepowodzeń doznały wojska inwazyjne w rejonie ujścia Sekwany. Zruczono tam z powietrza 2 bataliony spadochroniarzy i 50 Anglików i Kanadyjczyków. Część tych formacji nie znalazła wyznaczonego jej ościn i wpadła w ręce wojsk niemieckich już podczas lądowania. Przed kwaterą dywizji wzięto do niewoli pierwszych jeńców na tym odcinku bojowym, którzy błagali się z miejsca na mielso. Byli to wyłącznie młodzi żołnierze, którzy rozczarowali się gorzko tak szybkim końcem swej akcji. — „Oto jest początek i koniec naszego marszu na Berlin” — oświadczył jeden z nich. Dwa bataliony, które wyładowały w rejonie tej dywizji, starto po większej części z miejsca. Reszta w ilości około 100 ludzi, została wzięta do niewoli.

Dywizja spadochroniarzy całkowicie zniszczona

BERLIN, 8 czerwca. — Na południe od Cherbourga pewna aliancka dywizja spadochronowa znalazła się 6-go czerwca w ogniu ciężkiej walk z niemieckimi siłami przeciwinwazyjnymi. Po kilkugodzinnym boju zniszczono amerykańską dywizję spadochronową. Ani jeden żołnierz spośród nich nie pozostał.

Na wyspach Kanalu toczą się walki

BERLIN, 8 czerwca. — Silne formacje spadochronowe Anglików i Amerykanów, usiłujące dnia 6-go czerwca opanować wyspy Guernsey i Jersey spotkały się z zaciętym oporem żołnierzy niemieckich. W toku ciężkich walk wojska inwazyjne doznały niesłychanie ciężkich strat i zostały w końcu całkowicie zlikwidowane.

General amerykański gubernatorem Rzymu

BERNO, 8 czerwca. — Jak donosi „Exchange Telegraph” z Rzymu, włoski generał Benigno, którego Badoglio zamianował gubernatorem Rzymu, musiał przekazać swój urząd generałowi brygady Stanów Zjednoczonych Hume.

„Dziennik sowiecki „Wojna i Raboczyj Klas”, w jednym ze swoich ostatnich artykułów, wysnuł pod adresem Czungkingu zarzut, że w swej walce przeciwko Japonii stosuje tylko półśrodki. Dziennik moskiewski stwierdza przy tym, że najlepsze oddziały wojsk Czangkajszeka w prowincji Honan ofełny się przed stosunkowo niewielkimi siłami zbrojnymi Japonii, skutkiem czego poniosły daleko większe klęski, w ciągu ostatnich sześciu lat.

Niepowodzeń Czungkingu w prowincji Honan nie można uważać za przypadek, lecz należy je przypisać ogólnym warunkom, jakie panują na terenach Czungkingu, zwłaszcza organ bolszewicki. „Kola rządzące Czungkingu przywykły usprawiedliwiać swoje klęski wojskowe niedostatecznym rozwojem gospodarczym kraju, brakiem materiałów wojennych i pomocy pod tym względem ze strony Anglii i Stanów Zjednoczonych. Gdyby jednak Czungking wykorzystał pomoc swoich sojuszników i zmobilizował wszystkie swoje wewnętrzne rezerwy wówczas mógłby stanąć na własnych nogach.

Walki na froncie włoskim

BERLIN, 8 czerwca. — Ze źródła dobrze poinformowanego dowiaduje się agencja „Telepress” następujących szczegółów o walkach na froncie włoskim:

Na północny zachód i na zachód od Rzymu amerykańskie formacje czołgów forswyły operacje obliczoną na wielką skalę przeciwko dywizjom niemieckim, które w tym rejonie dokonują w tej chwili ruchów w kierunku pozycji położonych dalej na północny zachód.

General Alexander zmierzał widocznie do tego, aby odciąć formacjom niemieckim drogę odwrotną i w ten sposób teraz zrealizować manewr odwracający uwagę, jak przed kilku dniami nie udało mu się na południe od Tybru. W dwóch silnych kolumnach operowały jednostki amerykańskie wzdłuż szosy przybrzeżnej oraz po obu stronach tej szosy, wiodącej z Rzymu ku północy. Silne niemieckie strzały tylnie pokonane zostały obecnie przez Amerykanów a czołgi amerykańskie wysunęły się daleko naprzód w towarzyszywie zmotoryzowanej piechoty. Po gwałtownych walkach udało remiony został jednak ich plan, polegający na zamieszczeniu odciecia większych jednostek niemieckich.

Po zajęciu Włecznego Miasta

Trzeźwe głosy prasy alianckiej

SZTOKHOLM, 8 czerwca. — Poraz pierwszy w obecnej wojnie, jak donoszą londyńscy korespondenci sztokholmskich dzienników popołudniowych, wojska alianckie opuściły stolicę nieprzyjacielską w Europie. — Agencja „United Press” w doniesieniu z Londynu przytacza głos „Daily Express”, który m. in. podkreśla, że wprawdzie Rzym jest pierwszą stolicą europejską, jaka dostała się w ręce alianckie, jest jednak jeszcze wiele innych do zajęcia.

Podobnie wypowiada się „Daily Herald”, który pisze: „Droga do Rzymu była ciężka, i przygnębiająca, ale droga do Berlina będzie jeszcze trudniejsza”. „Daily Telegraph” sądzi, że właściwym celem aliantów we Włoszech jest zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika. W taki sam sposób komentuje sytuację „Times”, który kończy swój artykuł słowami: „Zaopatrzenie w żywność milionowego miasta włoskiego wystawi aliancką organizację wojskową na nadzwyczajną próbę. Administracja tam będzie musiała zdać swój egzamin dojrzałości”.

BUKARESZT, 8 czerwca. — Współpracownik wojskowy dziennika „Curentul”

stwierdza, że alianci nie osiągnęli we Włoszech południowych celu, jaki wyznaczili swej ofensywie. Celem tym nie było miasto Rzym, ale oteoczenie i zniszczenie Niemców Sił Zbrojnych. Dalej czytamy w artykule wspomnianego dziennika: „Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że general Alexander podjął i usiłował wykonać olbrzymią operację celem okrążenia wojsk niemieckich na froncie południowym i odcięcia Niemcom wszelkich dróg odwrotnych ku północy, aby następnie armie niemieckie odrzucić w góry Apenińskie i otoczyć je w kotle. Wykonanie tych planów spotkało się z akcją zapobiegawczą dowództwa niemieckiego.

Takim sposobem wylumaczają można nie słychanie zacytów opór ze strony wojsk niemieckich na przygotowanych liniach obrony niemieckich sił ofensywnej Anglo-Amerykanów przez straż tylną, które pozostawiono na dobrych pozycjach i wreszcie celem krycia odwrótu w kierunku głow nych sił niemieckich na inne linie. Takim sposobem nadaremno angielko-amerykańska taktyka okrążenia.

Wzdłuż szosy przybrzeżnej oraz po obu stronach tej szosy, wiodącej z Rzymu ku północy. Silne niemieckie strzały tylnie pokonane zostały obecnie przez Amerykanów a czołgi amerykańskie wysunęły się daleko naprzód w towarzyszywie zmotoryzowanej piechoty. Po gwałtownych walkach udało remiony został jednak ich plan, polegający na zamieszczeniu odciecia większych jednostek niemieckich.

W godzinach wieczornych we wtorek głów na masę sił niemieckich doszło do linii, na której skonsolidowała się obrona. Na środkowym odcinku frontu włoskiego rozbito silne ataki aliantów w rejonie Tybru. Aby uniknąć niebezpieczeństwa załwoi, Anglikom udało się odciąć niemieckie róg od flanki, wojska niemieckie róg niżej i tu zajęły nowe pozycje. Alianci nie zdołali przeszkodzić tym ruchom.

W Londynie podano do wiadomości, że general-pucznik Bradley, został mianowany naczelnym dowódcą sił armii amerykańskiej, biorącej udział w inwazji w północnej Francji. Badoglio ma się napić z zamierzeniem odwiedzić Kanale Sueskiego, będących w posiadaniu włoskim.

W jednym zdaniu W Londynie podano do wiadomości, że general-pucznik Bradley, został mianowany naczelnym dowódcą sił armii amerykańskiej, biorącej udział w inwazji w północnej Francji. Badoglio ma się napić z zamierzeniem odwiedzić Kanale Sueskiego, będących w posiadaniu włoskim.

Na szlakach wiedzy współczesnej

Co to jest choroba?

Cztery wieki upłynęły od owego czasu, gdy wiosna 1544 roku spod prasy drukarskiej wyszedł pierwszy podręcznik anatomii ciała ludzkiego, opracowany przez Andrzeja Wesaliusza p. t. „Fabrica Corporis Humani” i założony podwaliny nowej medycyny. Od tego czasu metody leczenia chorób odbyły niesłychanie wielką ewolucję, tym niemniej atoli zagadnienie, czym jest w istocie rza czy choroba trapiąca dany organizm ludzki, pozostaje nadal aktualne. Rozpatrzaniem tej kwestii zajmował się niedawno lekarz niemiecki dr. Rolf Reissmann i na podstawie jego pracy chcemy zaznajomić czytelników z tym interesującym tematem.

Gdy lekarz znajdzie się przy łóżku chorego — pisze dr. Reissmann — towarzyszą mu dwie niewidzialne postacie: wiedza i doświadczenie. Poza nimi jednak tkwi jeszcze to, co najważniejsze, a mianowicie światopogląd lekarski. Oto chorego pacjenta. Co wywołano ten stan? Czy może pacjent został opuszczony przez jakiegoś demona, którego trzeba wypędzić chrzestem grzeszotek lub głuchym wstąpieniem do beńca? Lub też może go cząstką wyciągnąć podniecać myśli i należy upuścić mu pewną dozę krwi z żyły? A może chore narząd wydziela ropę i potrzebne jest ciecie lancetem? Może też organizm usiłuje przy pomocy szkodliwych wrogów żyjątki, które doń wtargnęły i należy ten stan gorączkowy raczej podtrzymać nadal, przez zastosowanie odpowiednich medykamentów? Wszystkie te pytania stanowią wyraz poglądów lekarskich na przyczynę choroby, zarówno obecnie jak i przed 5-ciu tysiącami lat w Chinach.

Również i nastawienie pacjenta do świata po przebyciu choroby ulega zmianie. Nie jest to już ten sam człowiek. Przeciwnie boleści i przeżyte uczucie bezradności sprowadziły w nim głę-

1) w obliczu jakiegoś tańca czarownic. W jaki sposób więc doktor ma dotrzeć do sedna, które ukrywa się poza tymi zwnicznymi symptomami? Jest to tego tylko jedna droga. Musi działać według pewnego systemu i posiadać określony poziom naukowy na pracę organizmu, winien wiedzieć, w jaki sposób zabiła się przyczyna, za skutkiem; jak wyraża się w tym udział duszy; jak głęboko widzi się świat zewnętrzny do funkcji organizmu i o ile ten organizm działa według własnych indywidualnych i wrodzonych mu prawideł. Jeśli nie posiadamy takich wiadomości, w jaki sposób na podstawie tak niedokładnego opowiadania pacjenta możemy określić, która z owych 1682 chorób nawiedziła chorego i zdiagnozować 1682 spośród 5.000 naturalnych lub sztucznych leków? Lekarz praktykujący wyodrębnił więc na razie cierpienie chorego spośród większego zespołu możliwości, jeśli zdecydował się na postawienie diagnozy, że choroba jest np. natury hipertetycznej lub też została wywołana przez bakteryjne chorobotwórcze. Światopogląd lekarza wyraża się w ugruntowanym przekonaniu, że przepisany lek, obliczony co do miligramu, powinien być skutecznym, niezależnie od tego, czy w dani chorej świeci słońce, albo czy jest now lub pełnia księżycowa. Nie bierz pod uwagę np. takiego prawdopodobieństwa, że bakteryjne chorobotwórcze osiedla się tylko w takim człowieku, na którego spadła kara Boska lub że histeria jest skutkiem zakłóconej czynności gruczołów, albo niedowład określonych komórek mózgowych. W każdym wypadku choroba przedstawia się odrębnie, jako coś całkiem indywidualnego.

Przed 70 laty wilek Pasteur, w Paryżu, jedząc obiad, przestępował, by przedtem każdy twardy został gruntownie wytarty serwetką, a mając napić się cz. oś, oglądał podejrzliwie pod światło krzyżki szklanki — wszystko z obawy przed bakcylami, jak gdyby można je było dostrzec gołym okiem i jak gdyby na serwetce i ręczniku nie miało się ich setki razy więcej, niż na powierzchni świeżo zmytego talerza. To bezzwycięne postępo-

wanie słynnego uczonoego było odbiciem zasadniczej treści ówczesnych poglądów, że podobnie, jak kamień nie potoczy się z miejsca, dopóki nie zostanie potrącony, tak samo każda choroba musi posiadać przyczynę, pochodzącą z zewnątrz organizmu. Trzymano się zapatrywania, że jeśli człowiek znalazł się wśród tumanu bakterii i wciągnął je z oddechem, musiał niechybnie wskoczyć tego zachorować, tak jak to się dzieje z zap. która staje się słona, gdy nasympad do niej soli.

Leżano to rozumowanie na linii logicznej poglądów końca XIX wieku, kiedy przy pomocy coraz to bardziej udoskonalonych mikroskopów prowadzono badania w świecie bakterij. Rozległa dziedzina chorób była objaśniana wpływem zakażenia przez bakcyle środowiska, a przez zachowywanie przepisów higieny prewencyjnej spodziewano, że nastąpi zły wiolek zdrowotności. Do takiego uspokajającego zapatrywania przyczynił się fakt, że można było oglądać bakcyle w zabarwionych preparatach przy mikroskopie. Będąc stulecie rozszerzają jeszcze zasięg wzroku ludzkiego w świecie niewidzialnym, gdy elektronowy ultramikroskop pozwoli oglądać bakcyle i fluencyjne i drzewiaki karku t. zw. wirusy i przynosił potwierdzenie istnienia tych poprzednio domyślonych. Epidemie wygasyły. Poglądy Pasteura, rozszerzone i rozwinięte przez Roberta Kocha sprowadziły na ludzkość rozległe dobrodziejstwa. Znalazł się nawet Amerykanin, który polecił zabudować dla siebie podziemną siedzibę z powietrzem przefiltrowanym, wolnym od bakterii w nadziei, że w tych warunkach uda mu się osiągnąć ponad setkę lat życia.

Pomimo wszystko, medycyna w początkach bieżącego stulecia odważała sobie fakt, że istnieją grupy chorób, przyczyną których nie można przypisać bakcylom chorobotwórczym. W jaki sposób zatem nazywało szukać powodów, je spotykano np. typu niekorozwinionych lub karłowatych osobników, że komuś wrożyło się t. zw. „wiolek”, albo, że ktoś cierpi na otłuszczenie

Z Częstochowy i okolicy

NOWE WYDAWNICTWA

„Nauka biurowości“

Czarwice
9
Piątek

Dziś: Felicjana
Jutro: Malgorzata, Bog.
Wschód słońca o g. 4,39
Zachód „ „ „ 21,21
Zaciemniamy
od godz. 21,30 do godz. 4,00

Miesiąc róż

Spadł wreszcie oczekiwany deszcz i spieczona małowymi słońcem, uschnięta i spragniona ziemia wssała chciwie ożywcze strugi.
Rozpozognęły się twarze stroszonych ogródków, okazujące z kurzu powietrze zapachami ciężką dżwiną, rzekłą świeżością aw przyrodzie ponowiła się odwieczna metamorfoza, od odrodzenia. Pochyłone, zda się zwiedle i obumarłe pędy wyprostowały się, niby za tchnięciem czarodziejskiej różdżki, ożyły...

Na wilgotnym, skrzypczym się perłami ros porannych krzaków rozwarły swe ramiona, przepysany, pasowy pęk róż. Królewski kwiat czarujący swą wymlotą postacią, unajęcając barwą wspaniałą i odurzającą wonią.

Gdzieś przed laty, sentymentalny poeta, ułożył takie słowa, do nieśmiertelnego, straussowskiego walca:

— Ody w Tyrolu róż był kwiat,
Daje dziewczę, śpiewa świąt;
Dziewczę, dziewczę strzeż się strzeż,
Byś nie dała serca też...

Bo szkarłatna róża jest symbolem miłości. Nie to niewinnej, jak śnieżne płatki narcyza, wyidealizowanej w smach dziewczęcych, nie też trwałej i nieśmiertelnej, jak niezapomnianka uściśnięta głęboko w zieleni traw nad polkami, lecz pełnej, namiennej miłości, rozlanej w tętniącej krwi dojrzalej kobiety.

„Kobiety są jak różę” — ktoś powiedział. Czują nas tajemniczym swym pięknem, kładą nam rozchyłone kielichy róż lub neć, jak pęk dojrzałego.

Wymarzała stała troski, opieki i pielęgnacji, by być piękny, wspaniałym... Zosiłowy, dołal, że dopiero po niewieście (miał zapewne na myśli służ) spostrzegamy ich kolce.

Są też różę, które rosła sobie samowolnie, gdzieś na ustroniu. Piękne w swej skromności. Nazwijając je prozaicznie, — „dzikim”.

Są ludzie, którzy barwał je ceną, niż te ciemniarne, delikatne, sztamowe.
Może mają rację... (10)

Ostre strzelanie

(ko) W sobotę, dnia 10-go czerwca b. r. w czasie od północy do godz. 4-ej, na placu ćwiczeń w Sabinowie, odbył się ostre strzelanie. Wejście na wymienny teren na godzinę przed i godzinę po podaniu... czasie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia.

Terminowe świadczenie

(ko) Przymiemy, że dnia 10-go czerwca b. r. należy wpłacić do kasy Urzędu Skarbowego podatek dochodowy od uposażenia służbowych. emeryt i wynagrodzeń za najmnia prace, wypłaconych w miesiącu maju.

Powtórna rejestracja rowerów

(ko) Na podstawie zarządzenia Starosty Miejskiego, wszyscy posiadacze rowerów (zarówno Niemiecy jak i nie-Niemiecy) z terenu miasta Częstochowy i gminy Grabówka, winni zgłosić się do celu zarejestrowania swych środków lokomocji, odnowienia tabliczki numerowej (w

przysłóści karty rejestracyjnej) i otrzymania zaświadczeń o zezwoleniu na używanie rowerów do Starostwa — Dyrekcja Policji — pokój N. 215.

Zgłaszać się należy w odpowiednim porządku, a mianowicie w dniach od 12-go do 17 czerwca cz. r. posiadacze rowerów o nazwiskach rozpoczynających się na litery A i B; od 19 do 24 czerwca — C i D; od 29 czerwca do 1 lipca — E, F i G; od 3 do 8 lipca — H, I i J; od 10 do 15 sierpnia — M i O; od 12 sierpnia do 2 września — P; od 4 września do 9 września — Q i R; od 11 do 23 września — S; od 25 do 30 września — T; od 2 do 7 października — U i V; od 9 do 21 października — W; i od 23 do 28 października b. r. winni się zgłosić ci, których nazwiska zaczynają się na litery X, Y i Z.

Powwyższemu zarządzeniu nie podlegała Jedynka Wojsko, Policja i Oddziały SS.

Posiadacze rowerów narodowości niemieckiej winni przedłożyć dotychczasowe zaświadczenie o zezwoleniu na używanie stalowych ramków oraz wszelkie papiery rowerowe i zaświadczenie o pracy.

Osoby, które nie zastosują się do powyższego zarządzenia zostaną ukarane kwotą pieniężną do 1.000 zł. a w razie niezapłacenia aresztem do 3 miesięcy.

Zwracanie skrzynek z jaj

(p) Władze handlowe podały do wiadomości wszystkich przedsiębiorstw detalicznych, iż na mocy ostatniego zarządzenia w sprawie cen za jaja — skrytki od jaj uważa się za zasadniczo za własność dostawcy.

Jak podają dalej, wyrób skrzynek do jaj, na-

trafia już od dłuższego czasu na coraz większe trudności, a są one dzisiaj jardo cennym rowadem opakowania, gdyż handel jajami nie może się bez nich obejść. Z tego powodu obowiązkami każdego kupca jest zwracanie dostarczonych mu przez dostawcę skrzynek jak najszybciej i to w stanie możliwym do użytku.

Wraz ze skrzynkami należy oddawać również znajdujące się w nich wkładki tekturowe, przegródki i wysłokiści z wełny drzewnej. Poza tym z wyznaczonymi środkami opakowania należy się obchodzić bardzo starannie i strzeż je od wilgoci.

Program kin

(ko) Od piątku, dnia 9-go czerwca na ekranie kina „Luna” będzie wyświetlany film wytwórni „Bawaria” p. t. „Paracelsus”.

Role główne kreują: Annelies Reinhold — Harald Kreuzberg — Mathias Wiemann — Herbert Hübler i inni.

Również od piątku w lokalu kina „Viktoria” będzie wystawiany film wytwórni „F. D. F.” p. t. „Złota śmierć”.

W rolach głównych występują Sybilla Schmitz — Albrecht Schoenhals i inni.

Na d program w obu kinach — najnowszy tygodnik dźwiękowy.

Przedprzedzają nie ma; bilety nabywać można tylko na oznaczony seans.

Kierownictwo kin zwraca uwagę na konieczność punktualnego przybywania na początek seansów, gdyż po rozpoczęciu filmu wejście na widownię jest wzbronione.

Miódz dopuszczona tylko na pierwsze seansy.

(p) Ostatnio ukazała się broszura pod powyższym tytułem. Książka ta została napisana pod znakiem racjonalizacji i przyspieszenia temna pracy dla wyszkolenia młodego pokolenia kukiękiego.

Niezależnie od cech odrębnych poszczególnych przedsiębiorstw, zawiera ona jak najdokładniejsze wyjaśnienie albo raczej wykład wszelkich prac biurowych dla sił pomocniczych. Środki pomocnicze każdej czynności biurowej, urzędniczej i maszyn biurowe, różne systemy prowadzenia ksiąg i kartotek opisane są w niej najdokładniej. Na te przemysłowe i wyrobowa organizacja biur i przedsiębiorstw znajdujemy tu opis wszelkich załóg biurowych; korespondencji, reklamy ewidencji terminów, księgowania plac, wszelkich „działów nowoczesnego biura, poszczególnych czynności od zakupu do wysyłki, od wpływu poczty aż do rejestru tar.

Czytelnik zapoznaje się ponadto z całą kasością i rachunkowością, z zasadami prawa wekslowego i czekowego oraz z formami opunien.

Książka ma te zalety, że nie czyni wrażenia podręcznika, aczkolwiek jest nim rzeczywiście, lecz w formie płynnej, a przy tym jasnej, przy dokładnym uwidatnieniu szczegółów i bogatym wyposażeniu w ilustracje dające cytelnikowi łatwe w stosowaniu narzędzie przy spełnianiu wszelkich czynności biurowych.

Jest ona do nabycia w polskich księgarniach; zawiera 134 stron i kosztuje 10 zł.

Zagrzeń w ognie

(mi) Z nieznanymi bliżej przyczyn, wybuchł ręk w zabudowlanych Marianne Karlińskiej (ul. Podleska). Ogień strawił dom mieszkalny, stodołę i c. b. Straty aienalane.

Obowiązujące zasady przyjmowania uczniów przemysłowych

(p) Izby Okręgowe przystąpiły ostatnio do rozważania poroczenia, które normuje w sposób obowiązujący sprawę przyjmowania uczniów przemysłowych.

Powoczenie to ustala na wstępie zasady przyjmowania uczniów, następnie zamawiają a formami postępowania, dotychczas na koniec krótkie wskazówki do postępowania, pod jakim tytułem jest rozważane, nie istniejących umów o naukę.

W szczególności zostały ustalone następujące zasady. Uogólnione przynajmniej mogą być zatrudniani tylko przedsiębiorstwa uznanych zakładów szkolnych, przed którymi należy rozumieć także przedsiębiorstwa przemysłowe, gdzie personel szkoły szkoleni uczniowie, jak i same urządzenia techniczne zdają rekę na użytku tej szkoły.

Grupy Okręgowe Przemysłu dokonały w tym celu w swym zakresie działania tymczasowego wyboru spomienionych istniejących przedsiębiorstw przemysłowych i w celu wyznaczenia ich, umyślonych są odpowiednie do kształcenia uczniów. Wykaz ten jest już gotowy i można go przejrzeć w każdej Izbie Okręgowej. Z tego względu, iż ustala się co do czasu na nowo, także przedsiębiorstwa posiadające w swej ofercie do zastosowania potrzebnych ulepszeń dostarcia się na listę uznanych zakładów szkolnych i na odwrot, także z firm uznanych pp. w tegorocznym wykazie za zakład szkolny, nie należy przez to samo bezwzględnie powołać, że również i w następnym latach pozostanie zakładem szkolnym. Marządzenia będzie też w sprawie pytania, czy dane przedsiębiorstwo stół na wysokości wydziału.

Urzędy Pracy będą w przyszłości przydziały uczniom przemysłowym jedynie tym przedsiębiorstwom, które są uznane za zakłady szkolne, przez właściwą firm, o przydzielenie im uczniów, nie posiadających tego rodzaju, nie należy przez to samo bezwzględnie kształcenie uczniów przemysłowych może się odbywać tylko w powonnych „uznanych” zakładach zawodowych, których wykaz jest również do przedzwienia w każdej Izbie Okręgowej. Zauważa, wymienia, wykazuje, ustalała wyczerpująco dobór działów zawodowych, uznany za konieczny i zastosowany do potrzeb Gop. Gub. Również i ten wykaz nie ma być strywna jednemu ustalono listę, lecz czynią z natury swą zmiennym, dopuszczając w każdej chwili dostosowanie się do bieżących potrzeb. Niemniejsza jest tylko ta zasada, że uczniowie przemysłowi

mogą być w przyszłości kształceni tylko w tych zawodach, które wymienione są w wykazie uznanych działów zawodowych.

Przyjmowanie uczniów odbywa się tylko na podstawie przydziału dokonanego przez okręgowy Urząd Pracy. Wzrostki zatem swobodnie i samowolnie, sprzeczne z interesem ogółu i na własną rękę dokonane przyjęcie ucznia będzie na przyszłość niemożliwe.

Uczniowie przemysłowi mogą przyjmować swo obowiązki tylko na zasadzie ważnej umowy o naukę, która posiadała formę obywatelską, gdy zwraca do niej na specjalnym formularzu i ją zawierała te umowy oraz została zatwierdzona przez Izby Okręgowe przy Głównym Gospodarstwie i Ruchu. W braku tych umówwn Izba Okręgowa może odmówić zaliczenia odbitych nauki.

Procedura przyjmowania uczniów przemysłowych przedstawia się zatem, jak następuje:

Przed wszystkim wypełnia się formularz, który o trzymać można w Urzędzie Pracy. Na jego podstawie Urząd Pracy orientuje się, które przedsiębiorstwa potrzebują uczniów i jakie jest ogólne zapotrzebowanie. Po wypełnieniu składa się formularz w Izbie Okręgowej, która po sprawdzeniu zawartości i niezbędnych przekazów do Urzędów Pracy. Wzrostki opłacone w całości winny być w najbliższych latach ukończone corocznie z dnem 1-go kwietnia.

Przebieg odbywa się dnem 1-go czerwca każdego roku. Urzędy Pracy przystępują w miarę istniejącego zapotrzebowania i rozpracowania listy młodocianych kandydatów do przydzielania uczniów poszukującym przedsiębiorstwom, a to na zasadzie karty przydziału złożonej z trzech oddziałów. Jeżeli przedsiębiorstwo przynajmniej przydzielonego mu miejsca, zwraca one Urzędowi Pracy oddział III i III karty przydziału, zwracając do siebie oddział I. Sposób ten, o owiazując nie tylko w przemysle, lecz także w handlu i rzemiołstwie wprowadzić pewną nowość, dotychczas bowiem przedsiębiorstwo przyjmujące uczniów, obowiązane było przekazać oddział III karty przydziału Izbie Okręgowej a tylko oddział II zwracało Urzędowi Pracy. Wzysławs w ten sposób uproszczenie połączone jest przede wszystkim z korzyścią dla samych przedsiębiorstw, poza tym zapewnia lepszą kontrolę. Jeżeli uznany zakład szkolny odmówi przyjęcia przydzielonego mu ucznia, jako nie odpowiednio, zwraca one wszystkie trzy oddziały karty przydziału Urzędowi Pracy, zachowując tym

samym prawo domaganie się przydziału innego ucznia.

Niezależnie po przyjęciu ucznia należy zgłosić się w Izbie Okręgowej dla odebrania formularzy umowy o naukę oraz prospektów zawodowych, samowolnych w krótkim zakresie obraz wyznaczonych wyszkolenia w trzech egzemplarzach dla każdego z przyjętych uczniów. Formularz umowy winien być dokładnie wypełniony i przez wszystkich uczestników wyszkolenia podpisanym. Jeżeli zaś uczniowie ustanowieni jest opieką, należy dołączyć zezwolenie sadu opiekuńczego. Zawarta umowa o naukę trwała ponownie przedłożone Izbie Okręgowej, a to najpóźniej w terminie jednego miesiąca od dnia zawarcia umowy o naukę. Wzysławs w ten sposób terminu sprawują Izby Okręgowe, zaś skutki opóźnienia ponosi przedsiębiorstwo, które przyjęło ucznia.

Izby Okręgowe sprawują kontrolę nad zawartymi umowami o naukę, włączając je do rejestru uczniów i „sopotarzą w klauzule zatwierdzające, przez co z jednolitym wpisem sama umowa o naukę za własną o drugą zaś za obywatelską. Wzysławs w ten sposób wstępnym poczasyw od dnia przyjęcia ucznia. Zatwierdzona umowa o naukę wchodzi się po jednym egzemplarzu do aktów szkolnych i uczniowie. Trzeci egzemplarz pozostaje w aktach Izby Okręgowej.

Postanowienia powyższe wypełniają całokształt przepisów, jakim na przyszłość podlegać będzie sprawa przyjmowania uczniów przemysłowych. Bezpośrednio po przydzieleniu uczniowi, który wyraża formośność, przedsiębiorstwo, które przyjęło ucznia, obowiązane jest jeszcze tylko zgłosić go we właściwej Izbie zawodowej oraz Ubezpieczalni Społecznej. To ostatnie zgłoszenie winno nastąpić w terminie trzech dni.

Powoczenie zawiera tylko krótkie wskazówki, dotyczące rozważania umowy o naukę.

W dniu pierwszego miesiąca nauki, który uważa się za okres próbnny, umowa o naukę może być w każdej chwili rozwiązana przez każdą ze stron, jednakże w tym wypadku należy zawiadomić o tym Urząd Izby Okręgowej, która zawiadomienie to zawierała przydziału Izbie Okręgowej, to do rozważania trzeba także zawiadomienie o tym labe.

To upływie miesiąca próbnego umowa o naukę może być rozwiązana tylko ze zgodą Urz. Pracy. Przed tym, by być rozwiązana umowa Izby Okręgowej, winno zgłosić rozwiązanie umowy Izbie Okręgowej, do czego do zgłoszenia orzeczenia Urzędu Pracy, wzyskając zgodę na rozwiązanie umowy.

JOZEF IAZON.

Oczy księżniczki Kikkuli

Istotnie, mienią go jakaś sztywna blondyneczka i uśmiechnęła się: może do niego, a może do siebie samej, ktoż bowiem może odgadnąć co kobiecie w danej chwili blyśnie w zaodulowanej głowie?

Rudeń obejrzał się za uroczym wzrostem i naraz spotkał się twarzą w twarz z narzeczoną panny Kikkulówny.

— A mam cię! — krzyknął tenor złowieszczym tonem — teraz rozmówimy się ostentacyjnie. Wszelkie próby wymignięcia się do lufu. Chodź pan ze mną!

— Dokąd mnie pan zaprasza? — z głupią frant zapytał Marek.

— Pan powinien mnie zaprosić i przeprosić. Czy pan rozumie?

— Nie, wcale nie rozumię o co panu chodzi? — Proszę nie strugać wariatka! Idziemy na wódek!

Markowi spadł kłosa z serca. Jednocześnie uderzyła mu w twarz struga eteryczna operów alkoholu, bijąca od tenora.

— Mied taka cudowna narzeczoną i zalewać od samego rana, to jest grzech nie do wybaczenia — rozumował Marek. — Tak rozumował, że postępowanie tylko taka świnią, jak ten amant operetkowy Póde jednak z nim zobaczył, co z tego dalej się wynisze.

Weszli do najbliższego zakładu i usiedli przy stoliku. — Ten pan zamawia i płaci — rzekł tenor, ochrypniętym głosem — dzisiaj jego beneficj.

skomponowała? Czy ty nie masz za złotówkę wstyd? Taki kawał w porządnym domu? Z ciebie jest tenor do baletu. Oby cię moje oczy więcej nie oglądały!

— Czego się pan jeszcze napije, pod takie zmartwienie — pytał Marek, czując jak mu serce bije w przyspieszonym tempie.

— A w przyszłości jesteś ty winien — ryknął tenor. — Dopóki nie spotkała ciebie, dziewczynka była jak aniołek, bez żadnych fanaberzy. Jaki diabeł zetrzął ci z nią? Gadaj! — Tenor ujął Marka swoją niedźwiedziją łapą za nowy krawat.

— Ach, te oczy księżniczki Kikkuli — westchnął słodko Marek, nie zwracając uwagi na szar panic go za krawat.

— Jaka ona księżniczka? Córcia żełnka z Grabulka, jeśli chcesz wiedzieć. Kto cię tak nabuja?

— Ale wygląda jak księżniczka — protestował Marek.

— No to zapłać rachunek i idź do niej i niech ci ziemia lekko będzie. Ja jej nie chcę żadnego! O brazila moja ambicje artystyczna. Ona się zna na sztuce mięsa i na muzeum, a o śpiewnie ma takie pocięte jak gęś Zroszją artysta operowy nie powinien się wiązać z gęsią. Zegnam pana!

Rudeń spojzał na zegarek. Godzina umiędona na apoktanie z doktorem Grzybkim już minęła. Pośpieszenie zapłacił rachunek i leciał jak na skrzydłach do tamtego, wczorajszego lokalu.

Doktor siedział przy tym samym stoliku: widąc że było to jego ulubione miejsce. Marek atoli, idąc w tamtym kierunku, coraz bliżej „Wielkiej Kuku”. Obok lekarza bowiem ujrzał owęg starca i swia broda, z fantom uśnionego. Poważny mąż jed nak miał na sobie całkiem nowoczesny garniur w jedelkę. — Jakże to? Czyby ten dziań zmataj ziałowiał się? W takim razie ja byłbym żonaty, ho mogła się zmaterializować również i szereżanka prahabala urodzona w okresie kamienia, Lupanego, z kufra się w nocy ozieniem. — Lodo-waty pot wysiłpi na czolo Marka. — A tak się

wszystko bejecznie zapowiadało — myślał z jękiem wewnętrzny duszy.

Doktor kiwał ku Rudeniowi ręką. — Nie wypadało nie podejść. Marek ukłonił się nisko męto- w z swią brodą, nie śmiejąc spojrzeć mu w oczy.

— Cóż ty taki jaski? — zapytał lekarz — jakbyś się czegoś obawiał? Siadaj.

— Pan pozwoli, że przedstawię mu swojego przyjaciela Marka, o którym już miałem przyjemność wspomnieć rozmawie — Marku, to jest pan Maciej Kikkuli, ojciec panny Anieli.

— Na prawdę? — Marek nie wiedział co rzec z radości. — Jakże się cieszył. Teraz jestem pewien, że jestem kawalerem.

— A przed chwilą nie był pan tego pewny? — zapytał nieco zdziwiony pan Kikkuli. Wład za Markiem zjawia się panna Aniel. Jak się pan miewa panie Rudeni? Wciąż panowie jakieś ciekawe odkrycia zrobili? — Odnalazłam swój portret, namalowany — słowo deje, że nie odgadnie cię gdzie!

— Ja wiem — powiedział Marek. — W muzeum, na wieku trumny.

— Tak jest, na prawdę. Niedawno jak się dowiedziałam trzeba było odnowić trumnę mumi i pewien malarz, może znanyj trochę pomony, jak wielu z nich, odwzorzył moje rysy. Chciał się zemścić na mnie Zroszją, ponieważ dzwinyim trafem nazwisko nasze brzmi tak samo jak owej nieboszczyki księżniczki, twierdził, że wszystko jest w porządku!

— Jakże uścisłabym go za to. — Odezwał się z entuzjazmem Marek — w tym portrecie pani Kikkuli został coś mojej młodości.

— Czy mam to przyjąć za oświadczenie? Przecież dopiero wczoraj się poznaaliśmy.

— Nic nie szkodzi — macie przed sobą dość czasu aby poznać się lepiej. Gront, że niedobrze się sobie wzajemnie. Niepewność księżniczki Kikkuli? — powiedział doktor.

Doktor
M. Wawrzyniak
choroby jamy ustnej i zębów przyjmuję od g. 9 — 12 i 4 — 6.
Czeszochowa, 11-ga Aleja 35.
5504

PRESES
Warszawa, Marszałkowska 6.
telefon 7.01.77 i 9.81.69.
dostarcza hurtowo
PO CENACH NAJNIŻSZYCH
Pasty Dobrolin, Jasielki Słoińska 1 to.
Barwniki do tkanin: Koloryt, Wilbra, Okolit.
Ultramaryna
Artykuły mydlarskie
WYSTŁKA ZA ZALICZENIEM
684

Atelier wytwórni fotografii
WŁ. MAJCHROWSKIEGO
Czeszochowa, 11 Aleja Nr. 31.
Wykonuje zdjęcia słubne i Komuni. Świąteczne oraz portrety kolorowe i cienne.
1380

Portret kolorowy
w ramach z kładzie fotografii. Nadesłali zdjęcie, opis zmail, 10 zł, otrzymasz portret próbny (brązowy — sepią) rozmiarów: 24x30 cm — 50 zł; 30x40 cm — 60 zł; 40x50 cm — 70 zł; pobranie pocztowym w 10 dniach. Zwrót fotografii.
L. E. C. Warszawa, Wileńska 11 m. 2.
1469

POLECAMY
CEGLE SZAMOTOWA pierwszorzędnej jakości i w wszystk. wielk. gatunkach oraz KALFEL GLAZURKOWANE format berliński.
„CERAMIKA”
Czeszochowa, Ad. Hitlera Al. 2
5820

KUPIEĆ 30—40 BEZCEK żelaznych w dobrym stanie. Zgłoszenia kierować
IGNACY NOWAK, Ślad Fabry Radomsko, Remonta 3.
1475

Tylko w „CENTRALI”
SKLEP ODZIEWY
Czeszochowa, 1 Aleja Nr. 4.
Dobrze kupisz i sprzedasz wszelkie garderobę, jak: futro lisa, garnitur, płaszcz, letni, kurtki, szalik, spodnie i t. d.

Okulista
dr. Jan Kulesza
rozpoczyna przyjęcia chorych z dniem 5 maja r. b. Czeszochowa, ul. Katedralna 7 m. 4.
Godz. przyjęć: 9—13 i 15—19
4452

MATRYMONIALNE
WIDOWA starsza, żarna, bezdzietna, poszukuje kandydata na wzięcia w ślub. Wymagania: wykształcenie, wiek, zdrowie, wyzn. katol. Zgłoszenia do redakcji „Kuriera Czesz.” pod Nr. 1043.
1914

POSZUKUJEMY osoby do naszp. biurowej i administracyjnej. Kandydaci: wykształceni, wiek 18—30 lat, wyzn. katol., interesujący, korespondencyjnie lub osobiście. Zgłoszenia do redakcji „Kuriera Czesz.” pod Nr. 1043.
1914

OBWIESZCZENIE URZĘDOWE
ZARZĄDZENIE
w sprawie powołania nadzoru nadzorów w powiecie mielnickim Czeszochowa.

Waga się posiadaczy rowerów (Niemiecy i nie-Niemiecy) z terenów niemieckich i ziem Grabowa, aby się zgłosili w celu zarejestrowania rowerów, odnowienia tabliczek numerowych (w przypadku zgłoszenia kary rejestracyjnej) i otrzymania zaświadczenia o zezwoleniu na używanie rowerów w Starostwie — Dyrekcja Policji — pokój nr. 215, a mianowicie:

od 12.6—17.6.44	18—21.6.44	22—25.6.44	26—29.6.44	30.6—3.7.44	4—7.7.44	8—11.7.44	12—15.7.44	16—19.7.44	20—23.7.44	24—27.7.44	28—31.7.44	1.8—3.8.44	4—6.8.44	7—9.8.44	10—12.8.44	13—15.8.44	16—18.8.44	19—21.8.44	22—24.8.44	25—27.8.44	28—30.8.44	31.8—3.9.44	4—6.9.44	7—9.9.44	10—12.9.44	13—15.9.44	16—18.9.44	19—21.9.44	22—24.9.44	25—27.9.44	28—30.9.44	1.10—3.10.44	4—6.10.44	7—9.10.44	10—12.10.44	13—15.10.44	16—18.10.44	19—21.10.44	22—24.10.44	25—27.10.44	28—30.10.44	31.10—3.11.44	4—6.11.44	7—9.11.44	10—12.11.44	13—15.11.44	16—18.11.44	19—21.11.44	22—24.11.44	25—27.11.44	28—30.11.44	31.11—3.12.44	4—6.12.44	7—9.12.44	10—12.12.44	13—15.12.44	16—18.12.44	19—21.12.44	22—24.12.44	25—27.12.44	28—30.12.44	31.12—3.1.45	4—6.1.45	7—9.1.45	10—12.1.45	13—15.1.45	16—18.1.45	19—21.1.45	22—24.1.45	25—27.1.45	28—30.1.45	31.1—3.2.45	4—6.2.45	7—9.2.45	10—12.2.45	13—15.2.45	16—18.2.45	19—21.2.45	22—24.2.45	25—27.2.45	28—30.2.45	31.2—3.3.45	4—6.3.45	7—9.3.45	10—12.3.45	13—15.3.45	16—18.3.45	19—21.3.45	22—24.3.45	25—27.3.45	28—30.3.45	31.3—3.4.45	4—6.4.45	7—9.4.45	10—12.4.45	13—15.4.45	16—18.4.45	19—21.4.45	22—24.4.45	25—27.4.45	28—30.4.45	31.4—3.5.45	4—6.5.45	7—9.5.45	10—12.5.45	13—15.5.45	16—18.5.45	19—21.5.45	22—24.5.45	25—27.5.45	28—30.5.45	31.5—3.6.45	4—6.6.45	7—9.6.45	10—12.6.45	13—15.6.45	16—18.6.45	19—21.6.45	22—24.6.45	25—27.6.45	28—30.6.45	31.6—3.7.45	4—6.7.45	7—9.7.45	10—12.7.45	13—15.7.45	16—18.7.45	19—21.7.45	22—24.7.45	25—27.7.45	28—30.7.45	31.7—3.8.45	4—6.8.45	7—9.8.45	10—12.8.45	13—15.8.45	16—18.8.45	19—21.8.45	22—24.8.45	25—27.8.45	28—30.8.45	31.8—3.9.45	4—6.9.45	7—9.9.45	10—12.9.45	13—15.9.45	16—18.9.45	19—21.9.45	22—24.9.45	25—27.9.45	28—30.9.45	31.9—3.10.45	4—6.10.45	7—9.10.45	10—12.10.45	13—15.10.45	16—18.10.45	19—21.10.45	22—24.10.45	25—27.10.45	28—30.10.45	31.10—3.11.45	4—6.11.45	7—9.11.45	10—12.11.45	13—15.11.45	16—18.11.45	19—21.11.45	22—24.11.45	25—27.11.45	28—30.11.45	31.11—3.12.45	4—6.12.45	7—9.12.45	10—12.12.45	13—15.12.45	16—18.12.45	19—21.12.45	22—24.12.45	25—27.12.45	28—30.12.45	31.12—3.1.46	4—6.1.46	7—9.1.46	10—12.1.46	13—15.1.46	16—18.1.46	19—21.1.46	22—24.1.46	25—27.1.46	28—30.1.46	31.1—3.2.46	4—6.2.46	7—9.2.46	10—12.2.46	13—15.2.46	16—18.2.46	19—21.2.46	22—24.2.46	25—27.2.46	28—30.2.46	31.2—3.3.46	4—6.3.46	7—9.3.46	10—12.3.46	13—15.3.46	16—18.3.46	19—21.3.46	22—24.3.46	25—27.3.46	28—30.3.46	31.3—3.4.46	4—6.4.46	7—9.4.46	10—12.4.46	13—15.4.46	16—18.4.46	19—21.4.46	22—24.4.46	25—27.4.46	28—30.4.46	31.4—3.5.46	4—6.5.46	7—9.5.46	10—12.5.46	13—15.5.46	16—18.5.46	19—21.5.46	22—24.5.46	25—27.5.46	28—30.5.46	31.5—3.6.46	4—6.6.46	7—9.6.46	10—12.6.46	13—15.6.46	16—18.6.46	19—21.6.46	22—24.6.46	25—27.6.46	28—30.6.46	31.6—3.7.46	4—6.7.46	7—9.7.46	10—12.7.46	13—15.7.46	16—18.7.46	19—21.7.46	22—24.7.46	25—27.7.46	28—30.7.46	31.7—3.8.46	4—6.8.46	7—9.8.46	10—12.8.46	13—15.8.46	16—18.8.46	19—21.8.46	22—24.8.46	25—27.8.46	28—30.8.46	31.8—3.9.46	4—6.9.46	7—9.9.46	10—12.9.46	13—15.9.46	16—18.9.46	19—21.9.46	22—24.9.46	25—27.9.46	28—30.9.46	31.9—3.10.46	4—6.10.46	7—9.10.46	10—12.10.46	13—15.10.46	16—18.10.46	19—21.10.46	22—24.10.46	25—27.10.46	28—30.10.46	31.10—3.11.46	4—6.11.46	7—9.11.46	10—12.11.46	13—15.11.46	16—18.11.46	19—21.11.46	22—24.11.46	25—27.11.46	28—30.11.46	31.11—3.12.46	4—6.12.46	7—9.12.46	10—12.12.46	13—15.12.46	16—18.12.46	19—21.12.46	22—24.12.46	25—27.12.46	28—30.12.46	31.12—3.1.47	4—6.1.47	7—9.1.47	10—12.1.47	13—15.1.47	16—18.1.47	19—21.1.47	22—24.1.47	25—27.1.47	28—30.1.47	31.1—3.2.47	4—6.2.47	7—9.2.47	10—12.2.47	13—15.2.47	16—18.2.47	19—21.2.47	22—24.2.47	25—27.2.47	28—30.2.47	31.2—3.3.47	4—6.3.47	7—9.3.47	10—12.3.47	13—15.3.47	16—18.3.47	19—21.3.47	22—24.3.47	25—27.3.47	28—30.3.47	31.3—3.4.47	4—6.4.47	7—9.4.47	10—12.4.47	13—15.4.47	16—18.4.47	19—21.4.47	22—24.4.47	25—27.4.47	28—30.4.47	31.4—3.5.47	4—6.5.47	7—9.5.47	10—12.5.47	13—15.5.47	16—18.5.47	19—21.5.47	22—24.5.47	25—27.5.47	28—30.5.47	31.5—3.6.47	4—6.6.47	7—9.6.47	10—12.6.47	13—15.6.47	16—18.6.47	19—21.6.47	22—24.6.47	25—27.6.47	28—30.6.47	31.6—3.7.47	4—6.7.47	7—9.7.47	10—12.7.47	13—15.7.47	16—18.7.47	19—21.7.47	22—24.7.47	25—27.7.47	28—30.7.47	31.7—3.8.47	4—6.8.47	7—9.8.47	10—12.8.47	13—15.8.47	16—18.8.47	19—21.8.47	22—24.8.47	25—27.8.47	28—30.8.47	31.8—3.9.47	4—6.9.47	7—9.9.47	10—12.9.47	13—15.9.47	16—18.9.47	19—21.9.47	22—24.9.47	25—27.9.47	28—30.9.47	31.9—3.10.47	4—6.10.47	7—9.10.47	10—12.10.47	13—15.10.47	16—18.10.47	19—21.10.47	22—24.10.47	25—27.10.47	28—30.10.47	31.10—3.11.47	4—6.11.47	7—9.11.47	10—12.11.47	13—15.11.47	16—18.11.47	19—21.11.47	22—24.11.47	25—27.11.47	28—30.11.47	31.11—3.12.47	4—6.12.47	7—9.12.47	10—12.12.47	13—15.12.47	16—18.12.47	19—21.12.47	22—24.12.47	25—27.12.47	28—30.12.47	31.12—3.1.48	4—6.1.48	7—9.1.48	10—12.1.48	13—15.1.48	16—18.1.48	19—21.1.48	22—24.1.48	25—27.1.48	28—30.1.48	31.1—3.2.48	4—6.2.48	7—9.2.48	10—12.2.48	13—15.2.48	16—18.2.48	19—21.2.48	22—24.2.48	25—27.2.48	28—30.2.48	31.2—3.3.48	4—6.3.48	7—9.3.48	10—12.3.48	13—15.3.48	16—18.3.48	19—21.3.48	22—24.3.48	25—27.3.48	28—30.3.48	31.3—3.4.48	4—6.4.48	7—9.4.48	10—12.4.48	13—15.4.48	16—18.4.48	19—21.4.48	22—24.4.48	25—27.4.48	28—30.4.48	31.4—3.5.48	4—6.5.48	7—9.5.48	10—12.5.48	13—15.5.48	16—18.5.48	19—21.5.48	22—24.5.48	25—27.5.48	28—30.5.48	31.5—3.6.48	4—6.6.48	7—9.6.48	10—12.6.48	13—15.6.48	16—18.6.48	19—21.6.48	22—24.6.48	25—27.6.48	28—30.6.48	31.6—3.7.48	4—6.7.48	7—9.7.48	10—12.7.48	13—15.7.48	16—18.7.48	19—21.7.48	22—24.7.48	25—27.7.48	28—30.7.48	31.7—3.8.48	4—6.8.48	7—9.8.48	10—12.8.48	13—15.8.48	16—18.8.48	19—21.8.48	22—24.8.48	25—27.8.48	28—30.8.48	31.8—3.9.48	4—6.9.48	7—9.9.48	10—12.9.48	13—15.9.48	16—18.9.48	19—21.9.48	22—24.9.48	25—27.9.48	28—30.9.48	31.9—3.10.48	4—6.10.48	7—9.10.48	10—12.10.48	13—15.10.48	16—18.10.48	19—21.10.48	22—24.10.48	25—27.10.48	28—30.10.48	31.10—3.11.48	4—6.11.48	7—9.11.48	10—12.11.48	13—15.11.48	16—18.11.48	19—21.11.48	22—24.11.48	25—27.11.48	28—30.11.48	31.11—3.12.48	4—6.12.48	7—9.12.48	10—12.12.48	13—15.12.48	16—18.12.48	19—21.12.48	22—24.12.48	25—27.12.48	28—30.12.48	31.12—3.1.49	4—6.1.49	7—9.1.49	10—12.1.49	13—15.1.49	16—18.1.49	19—21.1.49	22—24.1.49	25—27.1.49	28—30.1.49	31.1—3.2.49	4—6.2.49	7—9.2.49	10—12.2.49	13—15.2.49	16—18.2.49	19—21.2.49	22—24.2.49	25—27.2.49	28—30.2.49	31.2—3.3.49	4—6.3.49	7—9.3.49	10—12.3.49	13—15.3.49	16—18.3.49	19—21.3.49	22—24.3.49	25—27.3.49	28—30.3.49	31.3—3.4.49	4—6.4.49	7—9.4.49	10—12.4.49	13—15.4.49	16—18.4.49	19—21.4.49	22—24.4.49	25—27.4.49	28—30.4.49	31.4—3.5.49	4—6.5.49	7—9.5.49	10—12.5.49	13—15.5.49	16—18.5.49	19—21.5.49	22—24.5.49	25—27.5.49	28—30.5.49	31.5—3.6.49	4—6.6.49	7—9.6.49	10—12.6.49	13—15.6.49	16—18.6.49	19—21.6.49	22—24.6.49	25—27.6.49	28—30.6.49	31.6—3.7.49	4—6.7.49	7—9.7.49	10—12.7.49	13—15.7.49	16—18.7.49	19—21.7.49	22—24.7.49	25—27.7.49	28—30.7.49	31.7—3.8.49	4—6.8.49	7—9.8.49	10—12.8.49	13—15.8.49	16—18.8.49	19—21.8.49	22—24.8.49	25—27.8.49	28—30.8.49	31.8—3.9.49	4—6.9.49	7—9.9.49	10—12.9.49	13—15.9.49	16—18.9.49	19—21.9.49	22—24.9.49	25—27.9.49	28—30.9.49	31.9—3.10.49	4—6.10.49	7—9.10.49	10—12.10.49	13—15.10.49	16—18.10.49	19—21.10.49	22—24.10.49	25—27.10.49	28—30.10.49	31.10—3.11.49	4—6.11.49	7—9.11.49	10—12.11.49	13—15.11.49	16—18.11.49	19—21.11.49	22—24.11.49	25—27.11.49	28—30.11.49	31.11—3.12.49	4—6.12.49	7—9.12.49	10—12.12.49	13—15.12.49	16—18.12.49	19—21.12.49	22—24.12.49	25—27.12.49	28—30.12.49	31.12—3.1.50	4—6.1.50	7—9.1.50	10—12.1.50	13—15.1.50	16—18.1.50	19—21.1.50	22—24.1.50	25—27.1.50	28—30.1.50	31.1—3.2.50	4—6.2.50	7—9.2.50	10—12.2.50	13—15.2.50	16—18.2.50	19—21.
-----------------	------------	------------	------------	-------------	----------	-----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	--------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	---------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	---------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	--------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	--------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	---------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	---------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	--------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	--------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	---------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	---------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	--------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	--------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	---------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	---------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	--------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	--------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	---------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	---------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	--------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	--------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	---------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	---------------	-----------	-----------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	-------------	--------------	----------	----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	-------------	----------	----------	------------	------------	------------	--------